RUSKI INWALID

N° 55.

CZWARTEK. 6 Marca. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Królestwo Polskie. Wiadomości Zagraniczne: Francyia. Rozmaitości.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

z Petersburga, 6 *Marca.*

Dyrektor spraw w komissyi szkół duchownych Radca dworu *Jastrebców*, otrzymał ozdoby brylantowe orderu Stey Anny 2giey klassy.

— W tych dniach w obecności JW. Ministra marynarki, Jenerałów floty, Akademików i innych urzędników odbyły się publiczne popisy w korpusie Morskim pod oficerów i Gardemarinów, wychodzących na stopień oficerów służby Morskiey. — Szkoła ta założoną została w iednymże czasie z zaprowadzeniem floty w Rossyi. Cesarz Piotr Wielki ustanowił dla oficerów przeznaczonych na flotę ćwiczenia przysposabiaiące, pod nazwaniem szkół *matematyczno-żeglarskich.* Założono ie nayprzód w Moskwie w tak nazwaney *Wieży sucharowey* (*sucharowoy baszni*) dla dokończenia zaś w tym przedmiocie nauk, tenże Cesarz założył akademiią morską. — *Mordwinów, Polański, Niepluief, Nagaief, Czeczagof, Powaliszyn* i inni mężowie, którzy służyli z chwałą oyczyznie, byli wychowani w tey szkole. Akademiia morska była naprzód założoną w tem mieyscu gdzie teraz iest Akademiia sztuk pięknych. Za rządów Cesarzowey *Elżbiety* odmieniono iey nazwisko na *Korpus Kadetów Morskich*, i przeniesiono do domu Hrabiego *Munich*; gdzie korpus ten zostawał do roku 1770. W tym właśnie czasie z przyczyny pożaru, który zniszczył dóm pomieniony, przeniesiono korpus do Kronsztatu, zkąd za wolą Cesarza *Pawła I.* znowu go przeniesiono do Petersburga, i pomiesczono znowu w odnowionym domie. gdzie był niegdyś przed pożarem. Częste odwiedzanie i baczność zwierzchności na zatrudnienia uczniów korpusu Morskiego, były zawsze dowodem troskliwości Monarszey o pomyślność tego zaprowadzenia.

Przy pierwszem założeniu floty, wszyscy iey oficerowie byli cudzoziemcy a powiększey części Hollendrzy. Cesarz Piotr I. miał ukontentowanie iescze za życia swego widzieć Rossyian Kapitanami okrętów, a nawet iuż i wstopniach Jenerałów. Pan *Soymonow* Oficer floty ofiarował Cesarzowi układ żeglarski dzieło swey własney pracy. W kilka lat potem Pan Mordwinów wydał cały

kurs matematyki dla Akademii Morskiey. Pan *Nagaief* wypracował *atlas* całego morza Baltyckiego. Za rządów Cesarzowey Katarzyny II. Oficerowie floty Rossyyskiey, wysłani zostali raz pierwszy na Ocean wschodni. Pan *Saryczow* wydał opisanie tey podróży z wyszczególnieniem morz między Kamczatką i brzegami Amerykańskiemi; Tenże Autor sprostował i poprawił dawną kartę Morza Baltyckiego. Wice Admirał *Szyszkof*, znaiomy z swoich wiadomości głębokich w rozmaitych naukowych gałęziach, wydał kilka dzieł pożytecznych dla sztuki żeglarskiey. Pan *Hamaleia* wydał nowy kurs matematyki i rozszerzył znacznie znaiomość tey nauki w Rossyi. Za rządów *Błogosławionych* Cesarza ALEXANDRA dokonano szczęśliwie wielkiey morskiey podroży z Kronsztatu do Kamczatki. Pan *Krusenstern*, *Lisański*, *Gołownin* i *Rickord* wydali swoie podróże. Z tych dzieł niech sądzi publiczność o postępach młodzieży, która teraz odbyła popisy przed otrzymaniem stopni Oficerów. Można zupełną cieszyć się nadzieią, że wstąpią w chwalebne ślady poprzedników swoich; a przy powszechnem rozszerzeniu oświecenia w Rossyi, maią wszelkie sposoby do przewyższenia ich w tak pięknym zawodzie.

Królestwo Polskie.

— z *Warszawy*, —

Nayiśnieyszy Cesarz i Król, Pan nasz miłościwy, raczył nayłaskawiey zaszczycić JW. Radcę Stanu *Sumińskiego*, Dyrektora Jeneralnego Policyi i Poczt, orderem *S. Włodzimierza* 3ciey klassy, którego znaki tenże JW. Radca Stanu *Suminski* miał szczęście otrzymać tu w *Warszawie* przez Jego Cesarzewicowską Mość, Wielkiego Xiążęcia *Konstantego*.

Przy końcu zeszłego tygodnia zaczęto tu rozbierać most na *Wiśle*, po odebraniu wiadomości z *Krakowa*, iż tam lody puszczaią.

Rozkaz Dzienny do woyska Polskiego.

w Kwaterze Główney w Warszawie.
Dnia $\frac{14}{26}$ Stycznia 1819.

Zanaywyższym rozkazem.
Otrzymuią żądane Dymissye.
Dla interesów familiynych.

W piechocie: Adiutant polowy przy Jenerale Brygady Cichockim, Porucznik Bogusław Brykczyński z pułku grenadyerów gwardyi, w stopniu Kapitana z pozwoleniem noszenia munduru.

Z pułku 1go liniiowego, Porucznik Adam Kuczborski.

W nagrodę zasług.

Z pułku 5-go strzelców pieszych, Podofficer Józef Trzciński, w stopniu Podporucznika, z pozwoleniem noszenia munduru.

Naczelny Wódz
(podpisano) KONSTANTY.
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem
Generał Szef Sztabu Głównego *Toliński.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Francyia.

z Paryża, 19 *Lutego*.

Kommissyia wychowania publicznego rozesłała następuiący okolnik do rektorów Kollegii.

„Doszło do wiadomości Kommissyi z rozmaitych stron Królestwa, że porozrzucane są odezwy w celu buntowania i podbudzania młodzieży uczącey się w Kollegiiach. Pod imieniem uczniów Kollegii Królewskiey Ludwika Wielkiego te odezwy rozchodzą się po rozmaitych zaprowadzeniach Uniwersytetów. W rzeczy samey, iedno tylko z tych mogło bydź zaburzone; lecz należy zapobiedz podstępom złości, usiłuiącey rozn eść pogłoskę o niekarności powszechney, i rzucić potwarz na te nawet zaprowadzenia, które bynaymniey nieuchybiły w posłuszeństwie.

„Zapewna iest bardzo zle, że uczniowie okazali się nieposłusznemi głosowi zwierzchności swoiey; lecz potwarz przeszła wszelkie granice, kiedy się odważyła wmieszać Religiią i politykę do zdrożności niektórych uczniów zbuntowanych i kiedy przypisała zamiarom stronnictw politycznych sceny Kollegiialne. Kommissyia upoważnia W. Pana Mosanie Rektorze, do okazania publicznie fałszu takowych twierdzeń, ktoby kolwiek był ich autorem.

„Niełady Kollegii Ludwika Wielkiego, były skutkiem nieprzezorney powolności dla uczniów zepsutych, cierpiąc ich tak długo w mieyscu, z którego natychmiast wygnani bydź byli powinni. Jakoż skoro takowe ich oddalenie nastąpiło, natychmiast porządek, karność i wzaiemny zapał do nauk powróciły do tego wielkiego zaprowadzenia.

»Ten przykład niepowinien bydź straconym, nakazuie on WPanu Mosanie Rektorze, abyś iak naypilniey czuwał nad porządkiem i usuwał wcześnie wszelkie zawady, któreby z czasem mogły się stać przyczyną zamieszania i powodem słusznego nieukontentowania. Kommisyia życzy znać dokładniey stan moralny zaprowadzeń poruczonych iego Administracyi, a szczególnie co do Kollegii Królewskich. Mocno żałuie, że niema dostateczniejszych rapportów aniżeli kwartałowe ogólne i oboiętne noty. Nieraz się iuż trafiło, że się dowiadywała o zawiązkach szkodliwych zaburzeń w zaprowadzeniach naukowych dopiero wtenczas, kiedy te okazały się w iawnych gorszących skutkach.

»Nauczyciele rozmaitych naukowych przedmiotów, częstokroć wybierani bez zastanowienia się, powinni naybardziey zwrócić na siebie baczność Jego. Wiadomo iest WPanu że ci będąc ustawicznie z uczniami, naywięcey działaią swym wpływem na umysły młodzieży i częstokroć staią się przyczyną dobrego lub złego całey Kollegii kierunku.

»Co się tycze uczniów daiących powod do skarg znaczących, i którzy złym przykładem zarażaią drugich, zalecisz WPan dozorcom i zastępcom, aby na mocy prawa sobie danego używali swey władzy w miarę potrzeby i wyrzucali natychmiast z kollegii uczniow zle siebie prowadzących. Kommissyia spodziewa się otrzymać od rządu potwierdzenie wszystkich postanowień usprawiedliwiaiących się potrzebą karności.

»Wyrzucaiąc bez zwłoki wszystko co bez niebospieczeństwa cierpianem bydź niemoże, zatrzymasz się z reformą przedmiotów, które mogą bydź iescze przez czas nieiaki cierpiane i zdanie swe w tey mierze przeszlesz do kommissyi; Lecz przypomnisz zastępcom i przełożonym szkół, iż w chwili ninieyszey idzie nadewszystko o spokoyność i należyty porządek w zaprowadzeniach im powierzonych pod ich własną odpowiedzialnoscią.«

— Xiąże *Valentinois* Par Francyi otrzymał w następstwo po ś. p. Oycu swoim Xięztwo *Monaco*.

Z liczby zbuntowanych uczniów w Montpellier 17 wzięto w areszt, inni zaś powiększey części opuścili to miasto ze smutkiem wszystkich obywateli, którym Uniwersytet niemałe przynosił korzyści i wielu z nich iuż przybyło do Nismes.

Rzecz iest warta uwagi że opera *nowy Pan Wioski*, na reprezentacyi którey zaszły w Mont-Pellier pierwsze między uczniami rozruchy, napisana iest przez Prefekta tamecznego *Creuse de Lessert*.

Xiąże *Glocesterski* opuścił w tych dniach Paryż.

Maiętność *Ermenonville*, gdzie niegdyś przemieszkiwał i umarł Jan Jakób *Rousseau* iest teraz do sprzedania.

Na iednem z posiedzeń ostatnich izby deputowanych Margrabia *Barthelemy* przekładał przyięcie niektórych przemian w prawie o wyborach. Hrabiowie *Decases i Lalli Tollendal*, rownie iak P. *Boissy d'Anglas* z zapałem odrzucali takowe przełożenie, a dalsze iego rozebranie zostawionem zostało Kommissyi osobney.

Xięgarz *Emmery*, który przyiął na siebie wydawanie *Minerwy*, w tych dniach podał się za bankruta i wyiechał do Hollandyi. Z bankructwa iego ucierpią nietylko niektórzy współpracownicy tego dziennika; lecz nawet i wygnańcy Francuzcy w *polu przytułku*, na rzecz których redakcyia *Minerwy* przyymowała składki.

ROZMAITOŚCI.

O sile moralney i fizyczney Anglii

(Wyiątek z dzieła Xiędza *Pradt* pod napisem: *Europa po Kongressie Akwisgrańskim*).

»We wszystkich częściach kraiu Angielskiego trudnią się we wszystkich Gazetach polityką, tak iż publiczna opiniia, nigdy nie próżnuie, zaymuiąc uwagę obywateli, lub będąc tłumaczem ich życzeń. Opiniia ta, wzywana co chwila do czynności i wyrokówania, zawsze tego dopełnia. Rzadko się więc zdarza w tym kraiu, aby rząd w czem pobłądził, co choćby nastąpiło, zaraz się błąd spostrzeże, i poprawi. Wysoki stopień pomyslności swoiey winna Anglia czynności a nawet surowości tey kontrolli, która zniewoliła rząd do utworzenia pewnego systematu i działania podług niego. Przeciwnie we Francyi, polityka iest prawie zawsze tayną, i zamkniętą w samym gabinecie znaiomoscią; nic nie może na nią działać, prócz rozmaitych politycznych wiatrów, które systemat w ustawicznem chwianiu się utrzymywały. Dla tego Francyia nie miała nigdy stałego systematu. Za rządu *Bonapartego* systemat ten pochodził iedynie od niego samego; był olbrzymi i pełny wyskoków, tak

iak twórca iego. Władza Anglii iest równie rozległą iak potężną; przeszło 60 millionów ludzi w Europie, Azyi i Ameryce prawom iey podlega. Łańcuch mądrze obranych stanowisk, właśnie iak pasem okrąża kulę ziemską, i to sprawia, że przechód z iedney części świata do drugiey, utrzymuie w swoiey mocy. Od *Helgoland* do *Madras*, od *Gangesu* do zatoki *Hudson*, w *Gibraltarze*, *Korfu*, *Malcie*, Przylądku *Dobrey Nadziei*, wyspie *S. Heleny*, wyspie *Isle de France*, w *Ceylanie Antigoa* na wyspach *S. Trójcy*, *Jamaiki*, w *Halifax*, wszędzie widać Anglików siedzących na skałach lub niedostępnych wyspach, szukaiąc zabezpieczenia dla siebie, a zagrażaiąc innym. Czego zaś oręż iey dokazać nie może, to uskutecznia handel; przemyślna i bogata, używa wszędzie potęgi swoiey na ułatwienie handlu, któremu ciągle pomagać usiłuie. Ogromna iest iey potęga zasadzona szczególniey na flocie, a podobney żaden kray, żadna epoka w dzieiach nie wystawia; przewyższa nawet liczbę okrętów, iakądy cała Europa przeciwko niey zebrać mogła. Aby zerwać ten łańcuch około świata rozciągniony, musi wprzód Ameryka doyść do naywyższego stopnia swoiey siły, i zdaie się coś, iż los przeznaczył iey rolę oswobodziciela.

BAYKA.

Myśliwi i Sędzia.

— *Z Wileńskich Brukowych Wiadomości.* —

Zdaie mi się rzecz nie zdrożna,
Dawną baykę wspomnieć można.
Dwóm strzelcom idąc na łowy,
Przyszło do głowy,
Zawrzeć myśliwskie traktaty,
W krótkiey i iasney osnowie:
By równy mieć zysk i straty,
Dział zwierzyny po połowie.
Wiele dziś bystrych rozumów!
A zatem dotrzymać umów,
Nie tak sposoby są łatwe.
Pierwszy ubił kuropatwę,
Drugi to widząc zawiśnie,
Zastrzelił srokę umyśnie.
Ta sztuka nie pomału,
Myśliwych zatrudniła:
Bo chociaż umowa była,
Pierwszy wzbrania się podziału.

O podstępu przyczyny,
O rożność zwierzyny

Dysputa i sprzeczka,
Zrobiły wielką wrzawę;
Do pobliskiego miasteczka,
Poszli więc na sprawę.
Stanął i ieden i drugi myśliwy—
Sędzia baczny, sprawiedliwy,
Z praw znaiomością głęboką,
Nie pytał, kto co, iak zabił?
Kazał myśliwym podzielić się sroką,
A kuropatwę zagrabił.
W dobrey wierze,
Za kopy, za winy,
Ziadł kuropatwę, a pierze
Oddał na poszliny.
W sprawie tak wagi małey,
Podług formalności stałey,
Broniły appellacyi prawa;
Bo iak kuropatwie można,
Z sędziowskiego zlecieć rożna?
Skończyła się zatem sprawa.
Dano iednak myśliwym na piśmie wyroki
Lecz kosztowała dobrze im ta sztuka;
Reient za dekret nie chciał przyiąć sroki,
Wolał wziąść torbę z borsuka:
Piszczyki szrót zabrały, woźny z prochem rogi
Każdy do nagród dziwne prawa rosci;
Musieli z Izby sprawiedliwości,
Umykać w nogi.
I dobrze, że im przyszedł ten rozum do głowy,
Przynaymniey im tą razą strzelba zostanie się;
Bo i tę ohciał iuż zabrać Strabczy powiatowy,
Dowodząc, że w skarbowym polowali lesie. . .
Rzucam rolnicze mozoły,
W pracach, trudach, człowiek goły
Nie bębę nawet mysliwym,
Zostać sędzią sprawiedliwym,
Daleko wygodniey . .
Choć prac sędziego mozoła nie mnieysza
Lecz kuropatwa od sroki smacznieysza . . .

W PETERZBURGU
w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.